

# Echo Chełmka

Rok założenia  
1934

DWUTYGODNIK ZAŁOGI  
POLUDNIOWE ZAKŁADY PRZEMYSŁU SKÓRZANEGO  
„CHEŁMEK”

Nr 3 (1167)  
10. II. 1990 r.

## ILE NAS JEST?

### czyli sprawy kadrowe chełmeckiego zakładu

Nie raz, szczególnie gdy się obserwuje wychodzący o czternastej trzydzieści tłum, nasuwa się pytanie — ile osób pracuje w chełmeckim zakładzie?, ile w tej grupie jest mężczyzn? (a zawsze ma się wrażenie, że jest to znikomy procent). Pytań dotyczących struktury zatrudnienia w „Chełmku” jest wiele. Na niektóre z nich odpowiedź można uzyskać w dziale kadr, gdzie niedawno przygotowano informacje dla GUS.

W Zakładzie Obuwia w Chełmku (nie licząc zatrudnionych w oddziałach te-

renowych, szkole i sklepie) pracuje 3557 osób, w tym 1216 mężczyzn i 2341 kobiet. Na stanowiskach robotniczych i pokrewnych (np. straż zakładowa) zatrudniona jest 2533 osoby, w tym 856 mężczyzn i 1677 kobiet. Na niepełnym etacie pracuje 430 osób, czyli 146 mężczyzn i 284 kobiety. Chełmecki zakład zatrudnia także emerytów i rencistów. Jest ich 141, 98 mężczyzn i 43 kobiety. Przy pracy nakładczej (chałupnictwo) jest 243 osób, 15 mężczyzn i 230 kobiet.

(CIAĞ DALSZY NA STR. 4)

## CO DALEJ Z CHAŁUPNICTWEM?

W sytuacji kiedy urodzi się dziecko a matka chce wykorzystać urlop wychowawczy, kiedy do tego brakuje pieniędzy, chałupnictwo jest jakimś rozwiązaniem. A że dzieci rodzą się nadal, a pieniędzy jakby mniej, toteż pracy w systemie chałupniczym poszukuje coraz więcej osób. Zresztą nie tylko matki, pozostające na urlopie wychowawczym, stanowią zespół chałupników. Obecnie zatrudniamy 210 chałupników ręcznych i 33 szyjących maszynowo. Z 210 zajmujących się chałupnictwem ręcznym; 34 to emeryci, 29 renciści, 16 to kobiety na urlopiach wychowawczych. Natomiast dla 131 ten rodzaj zatrudnienia stanowi jedyne źródło utrzymania.

Właściwie to funkcjonowanie tego rodzaju produkcji było zawsze „krokiem” w stronę ludzi, a nie w stronę zakładu. Czy zatem można stwierdzić, że utrzymywanie chałupnictwa jest nieopłacalne? To chyba dosyć radykalne twierdzenie, bo o ile chałupnictwo nigdy nie było źródłem ogromnych zysków, to też

(CIAĞ DALSZY NA STR. 2)

## SOLIDARNOSĆ

### PROBLEMY PRZEMYSŁU LEKKIEGO

W drugiej połowie stycznia Krajowa Sekcja Przemysłu Lekkiego NSZZ „Solidarność” przesłała na ręce ministrów J. Kuronia (M. Pracy) i T. Syryjczyka (M. Przemysłu) oświadczenie, którego tekst prezentujemy poniżej:

Prezydium Krajowej Sekcji Przemysłu Lekkiego NSZZ „Solidarność” z zaniepokojeniem przyjmuje napływ informacji na temat planowanych redukcji zatrudnienia w zakładach, a szczególnie zmniejszenia zatrudnienia pracowników bezpośrednio produkcyjnych. Oczekujemy od administracji zakładów rzeczywistych przemian ekonomicznych — chcemy wierzyć, że administracja ta jest w stanie przemienić to w prowadzić. Projekty zwolnienia pracowników bezpośrednio produkcyjnych odczytujemy jako rozpaczyliwie przetrwanie starego aparatu zarządzającego kosztem, ludzi pracy.

Jako związkowcy z „Solidarności” popieramy reformy gospodarcze rządu Tadeusza Mazowieckiego. Przeciwdziałamy się jednak będziemy próbom zniszczenia przemysłu lekkiego przez ludzi, którzy nie są w stanie przystosować się do obecnej sytuacji ekonomiczno-społecznej kraju.

## W JASTRZĘBSKIEJ SZWALNI NIE BĘDZIE BEZROBOCIA!!

Szwalnia w Jastrzębiu ma już ustabilizowaną załogę. Problemy z niepełnym zatrudnieniem, absencją chorobową, zwolnieniami skończyły się. Na przyjęcie do pracy trzeba tu czekać. Wprawdzie w styczniu przyjęto 9 osób, ale nie ma na razie potrzeby, by werbować następne. Na wydziale szwalni jest pełne obłożenie, nie ma też problemów (jak do niedawna) z obsługą mechaniczną. Do pracy w jastrzębskim od-

dziale zaczynają powoli zgłaszać się ludzie, którzy jeszcze rok temu w pospiechu zwałniali się. Powody tych decyzji są różne. Zaczyna działać już straszak bezrobocia. Ale przede wszystkim przyciągają nienajgorsze place, które niedawno znacznie wzrosły. Nie pogardziłby nimi nawet pracownicy oddziałów szwalniczych z Chełmka.

(CIAĞ DALSZY NA STR. 2)

Wysokie koszty zakładowej komunikacji ★ Likwidacja linii przewo-  
zowych ★ Jakie dopłaty do biletów miesięcznych PKP?

## OBNIŻAMY KOSZTY W TRANSPORCIE

Jednym z istotnych elementów wpływających na koszty ogólne zakładu, a więc i na ceny noszących wyrobów jest transport towarowy i osobowy. Wobec lawinowego wzrostu kosztów transportu podjęto działania mające te koszty obniżyć i racjonalizować. Między innymi podjęto reorganizację systemu dowozów pracowniczych, które wykazują szczególnie wysoki wzrost kosztów. Przykładowo w styczniu '89 roku dowozy pracownicze kosztowały nas ponad 15 mln zł, w grudniu ub. roku pochłonęły już 77 mln 880 tys. zł, a przewidywany koszt w styczniu br. będzie sięgał już kwoty około 250 mln zł! Tak ogromne wydatki w zestawieniu do wynikających z nich dla zakładu korzyści budzą istotne zastrzeżenia w obecnych uwarunkowaniach ekonomicznych i trudnych realiach finansowych. Ze szczegółowej analizy kosztów dowozu pracowników w styczniu br., wynika na przykład, że zakład dopłacił do przewozu każdego pracownika około pół miliona złotych...

Obecnie osiem tras przewozowych obsługują PKS Oświęcim, PKS Chrzanów, ZUT Technoskór i KS „Sola”. Pozostałe obsługują autobusy zakładowe — i z tej też

obsługi korzysta największa ilość dojeżdżających. Jeżeli chodzi o koszty, to przykładowo na trasie Regulice-Grojec-Rudno-Ten-czynek, obsługiwanej przez PKS Oświęcim, z której dowożonych jest łącznie 33 pracowników, koszt dzienny przewozu wynosi 765.500 zł, a więc 18.375.600 zł miesięcznie. Po odliczeniu od tej kwoty ceny jaką płać cił dotychczas pracownik pozostaje dopłata zakładu w wysokości 18.238.590 zł. Za-tem do każdego pracownika dowożonego na tej trasie dopłacamy 552.684 zł miesięcznie. Na innych trasach koszty te są jeszcze wyższe. Na przykład na trasie Dąb-Jeleń-Jaworzno-Ciążkowiec, z której korzysta 39 pracowników, a którą obsługuje PKS Chrzanów, dopłata zakładu wyniesie na styczeń br., 38.825.510 zł, czyli prawie po milion zł na osobę! A dodajmy, że pracownicy kupowali bilety płaćąc po 2800 czy 4030 zł miesięcznie.

Są to nader wymowne liczby, świadczące o olbrzymim obciążeniu finansowym zakładu podejmowanym na rzecz mniejszej części załogi. Czy jest to konieczne i ekonomicznie uzasadnione? Tym bar-

(CIAĞ DALSZY NA STR. 2)

## JESZCZE O NAZWACH ULIC W CHEŁMKU

W związku z zamieszczonym w Waszym dwutygodniku Nr 24 (1164) z dnia 1989-12-25 pt. „Nazwy ulic wciąż budzą emocje” pragnę do mojej informacji znak GKIM 0570/2/89 z dnia 1989-10-02 w sprawie nazewnictwa ulic w Chełmku skierowanej do Waszej Redakcji dodać:

Podając pod rozwagę pilność i potrzebę dokonywania zmian nazewnictwa ulic wobec aktualnych potrzeb gospodarczych miasta zaznaczyłem również konieczności poniesienia nakładów finansowych jakie będą z tym związane, a nie nakład pracy administracyjnej różnych instytucji, które wprowadzać będą owe zmiany na życzenie Obywateli do prowadzonych dokumentacji. Konkretnie i wymierne nakłady finansowe, które będą się wiązać z ewentualną zmianą nazewnictwa ulic to koszty wykonania map, wykonania nowych tablic z nazwami ulic i numerami budynków oraz koszty administracyjne druków, opłat pocztowych itp.

Rada Narodowa Miasta i Gminy w Chełmku jest kompetentna podjąć uchwałę o zmianie na-

(CIAĞ DALSZY NA STR. 4)

## NAWRÓT PODESZEW PLATFORM

Obecnie obserwuje się tendencję zastosowania tzw. „podeszew zerowych” do różnokolorowego obuwia. Niemniej projektanci mody rozważają możliwość zastosowania podeszew platform dla ożywienia modnych tendencji z lat pięćdziesiątych i sześćdziesiątych.

(wg Schuh Kurier 12/1989)

## Za co dostają nagrody wynalazcy i racjonalizatorzy

Już kilkakrotnie na różnych publicznych spotkaniach, a nawet na forum Rady Pracowniczej, padły pytania — za co właściwie wynalazcy i racjonalizatorzy otrzymują nagrody i czy słuszne jest tego typu działanie. Owszem, pytania takie, jak i wszystkie inne dotyczące finansów, mogą być celowe i słuszne, szkoda wszakże, gdy wypływają z nieznajomości zagadnienia.

(CIAĞ DALSZY NA STR. 5)



Barbara Guzik pracuje  
w sekretariacie pionu K.

## Chelmek nie jest oazą spokoju WYCZYNY NIELETNICH PRZESTĘPCÓW

Minione dni stycznia wypełniły milicyjne rejestry w Chełmku wzrostem przestępczości w kategorii najgroźniejszych czynów przeciwko mieniu, a mianowicie właman i kradzieży i — co zasługuje na szczególną uwagę — przestępstw tych dokonują nieletni miesz-

(CIAĞ DALSZY NA STR. 5)



## Ustalono harmonogram czasu pracy zakładu na 1990 rok

W wyniku dokonanych uzgodnień z zakładami związkowymi, na podstawie zarządzenia Ministra Pracy i Polityki Socjalnej w sprawie udzielenia dodatkowych dni wolnych od pracy. Dyrekcja zakładu ustaliła, że w roku 1990 dodatkowymi dniami wolnymi od pracy będą soboty: 3, 10 i 24 lutego, 3, 10, 24 i 31 marca, 7, 14 i 28 kwietnia, 5, 9 i 26 maja, 2, 9, 23 i 30 czerwca, 7, 14 i 28 lipca, 4, 11, i 25 sierpnia, 1, 15, 22 i 29 września, 6, 13 i 27 października, 10 i 17 listopada, 1 i 22 grudnia oraz poniedziałek 24 grudnia.

Natomiast dniami pracy będą soboty urzędowe: 17 lutego, 17 marca, 21 kwietnia, 12 maja, 16 czerwca, 21 lipca, 18 sier-

pnia, 8 września, 20 października, 3 i 24 listopada, 15 i 29 grudnia.

Letnia przerwa urlopową trwać będzie od poniedziałku 16 lipca do 31 lipca wtorek i obejmować będzie 14 dni roboczych.

Zimowa przerwa urlopową od czwartku 27 grudnia do soboty 29 grudnia (3 dni robocze). Przewiduje się, że poniedziałek 31 grudnia zostanie odpracowany w sobotę 8 grudnia. Inwentura półroczna zostanie przeprowadzona w sobotę 30 czerwca, natomiast roczna w sobotę 1 grudnia 1990 roku.

(J. W.)

## Obniżamy koszty w transporcie

(CIĄG DALSZY ZE STR. 1)

dział, że z większości miejscowości autobusy zabierają kilka lub kilkanaście osób, często po 3-6 pracowników, a zdarza się i po jednej (Mirowa, Spalona, Imielin). Oczywiście nikt myślący po gospodarstwie i liczący pieniądze zgodnie z rachunkiem strat i zysków, nie może powiedzieć, że taka sytuacja jest zdrowa i uzasadniona. Dlatego tolerowanie wysokich kosztów dowozu pracowniczego nie jest możliwe — ani dla kierownictwa zakładu, ani dla całej załogi, której sytuacja finansowa jest przecież uzależniona w wielkiej mierze od możliwości obniżenia kosztów produkcji do poziomu gwarantującego zbył, a więc i zyski.

Na tym tle opracowane program zmian w organizacji dowozu oraz wykorzystania posiadanych środków transportowych. Połączenia on za sobą kilka ważnych decyzji. I tak — od lutego br. zmniejsza się dopłaty do biletów pracowniczych PKS i WPK. Dotychczas zakład pokrywał 70 proc. ich ceny, teraz dopłata wyniesie 30 proc. Od 1 lutego zakład rezygnuje z dzierżawy autobusu PKS Chrzanów relacji Chelmek-Oleśna, a pracowników dojeżdżających z tego kierunku dowozić będą inne autobusy po korekcie ich tras. Zlikwidowane zostaną od 1 kwietnia dowozy pracownicze z tych miejscowości, z których istnieje połączenie z Chelmem siecią PKP lub PKS i WPK. Natomiast od lipca br. zajdzie konieczność likwidacji dowozów pracowniczych do niezbędnego minimum.

Jednocześnie z tymi posunięciami podjęto decyzje dyscyplinujące przewozy towarowe i ograniczenie ich do niezbędnego poziomu. Kierownicy działów, oddziałów i wydziałów zobowiązani zostali do podjęcia bieżących zmian w układzie pracy poszczególnych pracowników, aby zabezpieczyć wykonanie zadań planowych uwzględniając indywidualne przypadki pracownicze w kontekście dojazdów do pracy.

W zakresie dojazdów pociągami PKP dotychczas 60 proc. ceny biletu pokrywa zakład, a 40 proc., pracownik. Poziom ten zostanie utrzymany nadal, z perspektywą możliwości jego korekty na korzyść pracownika — jeżeli będzie to możliwe już po przeprowadzeniu zmian w zakresie dowozów autobusowych. Oczywiście wiadomym jest, że omawiane wcześniej zmiany w wysokości dopłat zakładu do biletów autobusowych wiąże się nie tylko ze zmianą relacji procentowego udziału, ale również z wyższą ceną samych biletów. Zatem obecnie za bilet pracownik płacić będzie np., na trasie w granicach 1-10 km 14.120 zł, a na trasie 41-50 km już 51.400 zł.

Zadajemy sobie sprawę z obciążenia kieszeni dojeżdżających pracowników. Ale w obecnej sytuacji innego wyjścia po prostu nie ma.

(r)



Dzięki pracy mechaników maszyny zawsze są w ruchu...

## Po śliskim grudniu — bez wypadków w styczniu

Grudzień zapisał się pseudo-zimą w pamięci. Może było mało śniegu, za to ślizgawicy nie brakowało w pewnych okresach. W chelmeckim zakładzie „zaowocowało” to pięcioma wypadkami spowodowanymi śliską nawierzchnią. Jeden z nich nb. najcięższy miał miejsce na terenie zakładu, reszta — w drodze do pracy (z tym jednak, iż w 2 przypadkach — wypadki chałupników w drodze do zakładu — zgodnie z przepisami wypadki w drodze zaliczono jako wypadki przy pracy).

Natomiast informacja uzyskana 24 stycznia w Dziale BHP jest pocieszająca. Do tego dnia nie zgłoszono jeszcze żadnego wypadku przy pracy. Oby tak dalej. (Bear)

W chelmeckiej szwalni



## Co dalej z chałupnictwem?

(CIĄG DALSZY ZE STR. 1)

trudno mówić, że zakład do tego dopłaca.

Wysokość dziennej produkcji w chałupnictwie ręcznym wynosi 900 par cholewek. Natomiast w systemie maszynowym (obecnie) 700 par cholewek galanterek (na PU), 500 par sandałów młodzieżowo-dziecięcych (na eksport) oraz 300 par skórzanych pantofli męskich. Ten ostatni asortyment to jednocześnie przykład na zagospodarowanie obiektów skórzanych (dotychczas nie były wykorzystywane w naszej produkcji). Być może robocizna w chałupnictwie ręcznym jest droższa, ale nie można zapominać ile kosztów w tym systemie pracy ponosić musi sam chałupnik. To on odbiera i dostarcza wykroje, i gotowe cholewki z i do zakładu, a zatem sam

placi za ten swoisty rodzaj transportu. Dla tej grupy pracowników nie jest potrzebne specjalne pomieszczenie (szyją przecież w domu). Nie trzeba wobec tego ponosić kosztów związanych z utrzymaniem szwalni (energia, ogrzewanie itd.).

Jak natomiast kształtuje się płaca? Za uszycie jednej pary męskich cholewek płacono w styczniu 2.300 zł. Ileż więc można zarobić? Otóż średnia płaca w chałupnictwie w grudniu (razem z premią) wynosiła 270 tys. zł. Dla porównania — średnia w szwalni 380 tys. zł. Inaczej nieco wygląda praca chałupników. Ich wydajność jest duża — dziennie szyje taki chałupnik — 14 par pantofli, 65 par galanterek, 150 sandałów. W tym przypadku transport wykroi i uszytych cholewek należy do zakładu. Kierowca, który jest jednocześnie mechanikiem, znającym się na maszynach powierzonych przez zakład chałupnikom, zapewnia także serwis techniczny.

Dotychczas chałupnicy ręczni związani byli umową na okres półroczny, maszynowi na rok. Tymczasem obecnie

umowy są jedynie do końca stycznia 1990 roku. Wprawdzie jeszcze w grudniu i styczniu przyjęto kilka osób, ale teraz chętni odsyłani są z kwitkiem. Powód? Wszystkim wiadomo, że sytuacja gospodarcza kraju warunkuje także funkcjonowanie naszego zakładu. Zresztą to jakby nie wszystko, bowiem jeszcze w roku poprzednim fundusz wynagrodzenia płacony dla chałupników zwolnionych był od podatku. Od stycznia jest inaczej. Wobec tego konieczne są pewne zmiany w systemie zatrudnienia chałupników. Być może osoby tu zatrudnione będą na zasadzie umowy-zlecenia. Konkretnie decyzje miały być podjęte pod koniec stycznia. Przejście na ten system (ponoć wprowadzono go już w Nowym Targu) pozbawi pracowników niektórych świadczeń, które przysługiwały im do tej pory (nagrody jubileuszowe, urlop, wysługa lat, chorobowe, rodzinne, osłonowe, indeksacja). Jak wybrnie z tego zakład, by „i wilk był syty i owca cała” dowiemy się nieco później, o czym postaramy się jak najszybciej poinformować Czytelników. (EKA)

## Chelmeckie graffiti

Słowo graffiti oznacza na całym świecie rysunki i napisy na murze. W ostatnim czasie rozmnożyło się ich w Chelmieku na potęgę. Istną galerią stał się np. budynek ubikacji na przystanku PKP. Niedawno jednak (23 stycznia) na osiedlu pojawił się napis wykonany chyba przez człowieka, któremu do żywego dojadły inspirowane programem Balcerowicza ruchy cenowe. Ciemnoniebieską farbą napisał więc: „KOMUNO WROC”.

(Lindy)

## Przewrotne ładunki

Okazuje się, że załadunek palety jest sztuką nietatwą. Już kilkakrotnie w tym roku można było zaobserwować, iż nadmiernie załadowane palety z piętami gumowymi przy wyjeździe z hali zsuwają się z wózka podnośnikowego i całej ładunek ładuje w błocie.

Może mamy zbyt mało palet i dlatego nadmiernie obciąża się te, które są w obrocie? Oby tylko nie zdarzył się przypadek, że niewłaściwie załadowana paleta przeważa cały podnośnik...

(BaD)



"ELANA"

## Podatek wyrównawczy

Niektórzy pracownicy naszego zakładu musieli zapłacić podatek wyrównawczy od wynagrodzeń uzyskanych w 1989 roku. Wg rozporządzenia Rady Ministrów z 30 września '89 roku (Dz. Ustaw nr 55) dotyczy to tych, którzy w roku 1989 zarobili więcej niż 3.696.000 zł (wchodzi średnio 308.000 miesięcznie). Opatunkowaniu podlegają wszelkie dochody pieniężne i wartości świadczeń w naturze, ale z ogólnej sumy dochodów wyłączone są: świadczenia socjalne o charakterze jednorazowym (np. usiłek porodowy, pogrzebowy itp.), nagrody za wyjątkową pracę (jubileusz, odprawy emerytalne), zasiłki rodzinne i wychowawcze, wynagrodzenie za pracę w godzinach nadliczbowych, dodatki funkcyjne (z art. 135 Kodeksu Pracy).

Kwotę należnego podatku ustalono na podstawie tabeli podanej w rozporządzeniu RM, a pomniejszona ona została o 45.000 zł na każdą osobę pozostającą na utrzymaniu pracownika (niepracujący współmałżonek, dzieci). Podatek odliczono pracownikom od wynagrodzenia za styczeń br. i odprowadzono do Urzędu Skarbowego. Dodajmy, że ustalona została kwota dochodu nie podlegająca opodatkowaniu w roku 1990 — wynosi ona 16 mln zł. (r)

## W jastrzębskiej szwalni nie będzie bezrobocia!

(CIĄG DALSZY ZE STR. 1)

Podwyżki płac miały swoje uzasadnienie. W ostatnim roku załoga z Jastrzębia znacznie przekroczyła plan produkcyjny. Przekroczenie to było wynikiem zwiększonej wydajności pracy. Dowód to także na to, że w szwalni pozostała najbardziej wartościowa część załogi. Osoby, które nie mogły nadążyć za tempem pracy musiały odejść. Prawdopodobnie, odejście jeszcze kilka pracowników (może 3-4), wnioski o ich zwolnienie rozpatrują związki zawodowe. Kierownictwo zakładu nie odstąpi od swej decyzji, jeśli pozostanie tych pracowników będzie szkodzić pracy pozostałej części załogi. Najsumienniejsze jest to, że najgorszą opinię w Jastrzębiu mają absolwentki naszej szkoły zawodowej. Każdą z nich trzeba przyznać od nowa do zawodu, jakby nigdy nie miała do czynienia z pracą. Kierownictwo oddziało w Jastrzębiu nie będzie przyjmować je do swego zakładu.

Generalnie trzeba stwierdzić, że w szwalni nie będzie na pewno masowych zwolnień i nie grozi tam masowe bezrobocie. Na przyjęcie jednak zbytnio liczyć nie można. (YOLL)

## A może konkurs?

Oberwujemy ostatnio w zakładzie sporo zmian kadrowych, cięć etatowych i innych zabiegów mających na celu przekształcenie organizacji zarządzania i usprawnienie systemu pracy w administracji i sferze pozaprodukcyjnej. Wiele zmian odbywa się jednak na zasadzie rozsad personalnych — przerzuca się kierowników i specjalistów z działu do działu, z miejsca na miejsce... Nie wiadomo w zasadzie na ile takie przesunięcia poskutkują jeżeli chodzi o poprawę sytuacji w danym pionie czy dziale wydziale. W gruncie rzeczy ludzie są ci sami. A może robić konkursy na stanowiska kierownicze i samodzielne? (x)

## Skorupa...

Stoi sobie chyba już ze dwa lata na parkingu przed jednym z bloków zakładowych przy ul. Powstańców Śląskich. Kiedyś była to prawdopodobnie Syrenka... Teraz już tylko zawalidroga, która zajmuje miejsce. Może wreszcie właściciele ruszy sumienie i ustąpi miejsca samochodom, które tłoczą się po osiedlu?

Jeżeli jest kłopot z ruszeniem skorupy z miejsca proponujemy oddanie jej na złom dla szkoły albo harcerzy. Być może w ramach SKS-u uczniowie przeprowadziliby trening karate i rozkałkowali gnijącą kupę blachy? Czyn społeczny i dobry uczynek, ot co. (x)

## Echo Chelmska

— dwutygodnik załogi Południowych Zakładów Przemysłu Skórzanego „Chelmek” w Chelmieku, założony w sierpniu roku w firmie „Bata” jako pierwsze czasopismo zakładowe w Polsce. Pismo odznaczono jest Odznaką Za Zasługi dla Województwa Bielskiego, Złotą Szpilką '84, Odznaką Honorową NSZZPRWOS, Medalem Za Zasługi dla Wojewódzkiej Organizacji ZSMP (Bielsko-Biała), Srebrną Odznaką Honorową PZP, Odznaką Za Zasługi dla KKP, Złotą Regionalną Odznaką PTK (Bielsko-Biała), Złotą Odznaką HDK. Redaguje zespół przy współpracy Rady Programowej.

Adres redakcji: PZPS „Chelmek” Plac Jana Kilńskiego 1, 32-580 Chelmek. Tel. 513-90 wewn. 319, 419, telex 03547 POLOB pl. Wydawca: Śląskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa-Książka-Ruch” ul. Miłyńska 1, 40-650 Katowice. Druk — Drukarnia Zakładowa PZPS „Chelmek”. Nakład — 1.800 egz. Nr zam. 50/90

Redakcja zastrzega sobie prawo dokonywania zmian formalnych oraz skrótów w nadesłanych materiałach. Materiały nie zamówionych redakcja nie zwraca. Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada.



Trzydziestego stycznia odbyło się kolejne wspólne posiedzenie Komisji Zakładowej NSZZ „Solidarność” oraz dyrekcji zakładu, podczas którego zaprezentowane zostały podstawowe kierunki zmian organizacyjnych i kadrowych w zakładzie. Część z nich planowano już na dzień 1 lutego, więc są znane naszym Czytelnikom. Podstawowe sprawy postaram się jednak zaprezentować.

Sporo zmiany przewidziane są w pionie technicznym. Przede wszystkim likwidacji ulegnie 10 etatów w straży pożarnej. Straż też przejdzie sprawę konserwacji i wymiany sprzętu gaśniczego, co przyniesie zakładowi około 5,6 mln zł oszczędności. Przewiduje się też przeszkolenie pracowników do obsługi instalacji samogasniczej przy produkcji PU. Z dniem 1 marca zaopatrzenie techniczne połączone zostanie z zaopatrzeniem ogólnym w jedną całość (da to zmniejszenie liczby etatów, w tym także kierowniczych), połączone zostanie także magazyn urządzeń zakładowych z magazynami elektrycznym i części samochodowych. Zgodnie z postulatami załogi do kwietnia przeniesiony zostanie magazyn BHP do hali nr 12 lub 13. Zmiany organizacyjne przewidziane są też w wydziale mechaniczno-elektrycznym — likwidacja 2 etatów manipulantek, zmniejszenie liczby godzin nadliczbowych, przemieszczenia pracowników. Wzmocniony będzie warsztat kapitalnych remontów maszyn oraz oddz. 726 (lub produkcji wykończeniowej i matrycy). Przewiduje się też zorganizowanie usług zewnętrznych np. przy przebijaniu silników elektrycznych (około 25 sztuk) i dokonywaniu pomiarów elektrycznych — co powinno przynieść dodatkowe zyski dla firmy. W dziale inwestycji szlifierska zostanie struktura zarządzania przez likwidację jednego etatu kierowniczego. Także z działu postępu technicznego odejdzie jeden pracownik biurowy. W pionie technicznym przewidziany jest też bogaty program poprawy warunków pracy, o tym jednak postaramy się poinformować w jednym z następnych numerów „Echa”.

Szerzej zmian przewidziano także w pionie ekonomiczno-pracowniczym. O niektórych już zresztą pisaliśmy wcześniej. W dziale kadr dotychczasowy kierownik J. Bebak przechodzi na stanowisko specjalisty d/s szkolenia zawodowego, funkcję kierownika obejmuje natomiast Z. Remsak (dot. kierownik socjal.-gospod.). Natomiast kierownikiem działu socjalno-gosp. zostaje przeniesiony z produkcji J. Suski. Sukcesywnie wprowadzane będą drobne zmiany w finansowaniu przychodni przyzakładowej, podpisano już np. umowy w tej sprawie z ZUT oraz spółdzielniami których pracownicy też korzystają z przychodni. Zmieni się też prawdopodobnie finansowanie Zespołu Szkół Zawodowych, w których prawdopodobnie znacznie się zmniejszą ilość klas zasadniczych zawodowych na rzecz liceum zawodowego. Można też już chyba powiedzieć, iż zdecydowanie zmniejszy się ilość imprez typu socjalno-wypoczynkowego na rzecz sprawniej (ale i kosztownej akcji) wypoczynku letniego. Od 1 marca zakład też wycofuje się z finansowania przedszkola na terenie Starego Miasta (Chelmeck-wieś), a 12 dzieci z tej

## Na Fundusz Pomocy Doraźnej

Pod koniec stycznia Komisję Zakładową odwiedził emeryt pan Kazimierz Sędzieliwski przekazując sporą kwotę pieniędzy na Fundusz Pomocy Doraźnej. Dziękujemy!

## PROTEST „SOLIDARNOŚCI” SPÓŁDZIELNI MIESZKANIOWYCH

W numerze 33 Serwisu Informacyjnego Podbeskidzia zaprezentowany został protest „Solidarności” Spółdzielni Mieszkaniowych skierowany w styczniu br. do Wojewody Bielskiego — Franciszka Strażaka. Przedstawiamy poniżej treść tego protestu:

My przedstawiciele Komisji Zakładowych NSZZ „Solidarność” Pracowników Spółdzielni Mieszkaniowych województwa bielskiego PROTESTUJEMY przeciwko decyzji Pana Wojewody z dnia 30. 12. 1989 r. w sprawie wzrostu opłat za dostawę wody i odprowadzenie ścieków. Fakt, iż ustalona opłata jest znacznie wyższa od opłat w innych województwach naszego kraju budzi nasze wątpliwości co do jej zasadności. Natomiast horrendalny wzrost cen za dostar-

# SOLIDARNOŚĆ

piacówki gotowe jest wchłoniąć przedszkole przy osiedlu. O sprawach zarządzania kulturą już pisaliśmy. W sumie — oszczędności organizacyjne rządu 3 etatów pracowników pomocniczych i 11 urzędniczych.

Duże zmiany dosięgają także pion handlowy. Po przeglądzie zapasów materia-

wozu (tj. około 60 tys. miesięcznie na osobę) były tylko nie likwidować linii dowozu z ich miejscowości.

I jeszcze należy wspomnieć o tym, iż krajowi odbiorcy naszego obuwia rezygnują z zakupu damskiego obuwia zimowego. W magazynie jest — na koniec stycznia — około 58 tys. par kozaczków.

## ROZPOCZYNAJĄ SIĘ ZMIANY ORGANIZACYJNE W ZAKŁADZIE

łów i surowców stwierdzono, iż zapasy sięgają rządu 12 miliardów złotych. Ustalono nowy normatyw na 8,5 mld złotych i trwają intensywne działania zmierzające do osiągnięcia i utrzymania tego poziomu. Stan ten powinno osiągnąć się na koniec marca. Prócz zmian, które prezentowaliśmy w poprzednim numerze przewidziane są też połączenie magazynów 134 i 123 oraz 121 i 122. W najbliższym czasie uzyskane będą oszczędności rządu 1, 0-1, 2 miliarda zł dzięki racjonalizacji przewozów osobowych. Podejmujemy się też działania w kierunku zwiększenia bardziej ekonomicznych przewozów towarowych transportem własnym. Zmniejszy się też liczba etatów w transporcie (8 umysł. i 3 robotn.), przewidziano wdrażanie systemu brygadowego. Docelowo podejmowane będą działania w kierunku wydzielenia transportu ze struktury zakładu. W tym miejscu można też wspomnieć o inicjatywie pracowników z Harmęża (170 osób), którzy zdecydowali się wstępnie na pokrywanie pełnych kosztów prze-

Podjęmowane są nowe inicjatywy sprzedaży np. akwizycja w województwach wschodnich w pobliżu granicy z ZSRR (może turyski wykupia) oraz sprzedaż „z samochodów” — o rezultatach poinformujemy w jednym z następnych numerów.

W pionie dyrektora naczelnego przewiduje się także oszczędności etatowe — prócz wspomnianych w poprzednich numerach — będą to 2 etaty w dziale wojskowym, 1 etat w dziale rewizji, 3 etaty w Straży Przemysłowej, 7 etatów w DKJ. Także w pionie księgowości przewiduje się dalsze oszczędności etatowe — 3 etaty obecnie, a dalsze 4 etaty do końca czerwca. Wprowadzenie komputeryzacji umożliwiło w ostatnich dwóch latach zmniejszenie pionu K o 33 etaty, obecnie jest to już więc tylko „szlifowanie formy”.

Najwięcej jednak interesują wszystkich zmiany w pionie produkcyjnym. Otóż kierownictwo wydziału szwalni i manipulacji objęła Teresa Dadej, kierownikiem wydz. montażu został F. Kła-

ja. Likwidacji uległa komórka szefa produkcji (oszczędność 3 etatów kierowniczych), zmniejszyła się liczba zastępów kierowników w poszczególnych wydziałach produkcyjnych. Nowi kierownicy wydziałów w porozumieniu ze związkami zawodowymi sami już dokonają przeglądu kadr pośrednio produkcyjnych i dozoru. Dział planowania i planingowy zostaną „pożenione” i wyposażone w nowe urządzenia do sterowania produkcją (kontrola produkcji, egzekwowanie planów). Wobec tego plan miesięczny stanie się rzeczywistym planem na tyle realnym, że w każdym dniu będzie wiadomo, co będzie się robić w dniu następnym. Odstępstwa od planu możliwe będą w naprawde nadzwyczajnych okolicznościach. Planowana jest też zmiana usytuowania organizacyjnego oddziału wykończenia lamówek. W najbliższym czasie wdrożony będzie system brygadowy w wydziale wtórnej skóry, a docelowo wdrożony także w oddziale PU. Zmniejszona będzie ilość etatów w przygotowaniu produkcji, dalsze zmiany w PP nastąpią po przeniesieniu do budynku 12A (wieżowca). Skróceniu ulegnie więc droga od pomysłu do produkcji. Odcodzi się też od koncepcji tworzenia nowej szwalni na rzecz umocnienia kaorowego stworzonej niedawno oraz pozostałych. Wymagana będzie większa samodzielność kadry szwalni terenowych. W oddziałach montażowych układ starszy mistrz — mistrz zastępowy będzie układem mistrz i 2 brygadziści, wydaże się to rozwiązaniem bardziej efektywnym. Likwidacji ulegnie etat mistrza WEM, w perspektywie może także i drugi. Analizowana jest także w ogóle przydatność tego działu produkcji, gdyż wyroby typu WEM coraz trudniej znajdują nabywcę na rynku.

Pozostaje jeszcze kwestia gumowni, ten wydział jednak poddany będzie szczegółowej analizie w drugiej połowie lutego.

W głównych zarysach zaprezentowałem kierunki zmian tak, jak przedstawiane były podczas spotkania. Kolejne posiedzenie Komisji Zakładowej z dyrekcją przedsiębiorstwa planowane jest na marzec. Dokonywane obecnie zmiany poddane będą wówczas analizie — jak sprawdziły się w praktyce.

P. Orlik

Po 45 latach PRL i 42 latach partyjnego istnienia PZPR ostatecznie zakończyła swoją działalność



Rys. Z. Jujka „Szplik”

## ŻĄDANIE POPRAWEK W USTAWIE O ZATRUDNIENIU

Prezydium Krajowej Sekcji Przemysłu Lekkiego równocześnie z cytowanym na str. 1 nin. numeru „Echa” oświadczeniem przesało na ręce ministra Jacka Kuronia kolejne oświadczenie, w którym czytamy:

Prezydium Krajowej Sekcji Przemysłu Lekkiego NSZZ „Solidarność” na wniosek załóg żąda wniesienia poprawki do ustawy z dnia 29 grudnia 1989 roku o zatrudnieniu, w paragrafie 18 pkt. 2 — następującej treści:

Po słowach: 55 lat kobieta i 60 lat mężczyzna wprowadzenie słów — o przejściu na emeryturę po przepracowaniu 35 lat kobieta i 40 lat mężczyzna (bez względu na wiek) z pełną emeryturą.

Prezydium KSPL wnosi również o przyspieszenie wyborów do Samorządu Terytorialnego. Pozwala to uwolnić się od ludzi z nomenklatury, którzy skutecznie blokują realizację programu rządu Tadeusza Mazowieckiego w zakładach pracy.

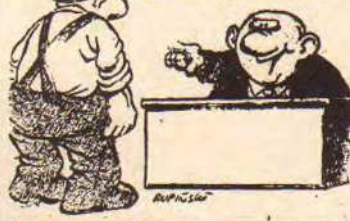
## Śladami naszych interwencji

### „KONIEC CHEŁMECKIEGO KARLINA?”

W związku z częstymi interwencjami lokatorów budynków mieszkalnych PGKiM w sprawie przechowywania sprzętu motoryzacyjnego i paliw w piwnicach podaje się do wiadomości mieszkańców.

Zgodnie z Rozporządzeniem Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 2. V. 1969 roku w sprawie zabezpieczenia p.pożarowego budynków (Dz. U. nr 16 poz. 120 z 1969 roku) w piwnicach i innych pomieszczeniach budynków państwowych nie wolno przechowywać motocykli, motorów jak również materiałów łatwopalnych np. benzyny, olejów silnikowych i innych.

WY MACIE AUTORYTET, ALE JA MIAM PAPIEREK.



## ZMIANA WYSOKOŚCI ZASIŁKÓW STATUTOWYCH

Krajowa Komisja Wykonawcza NSZZ „Solidarność” uchwała z dnia 17 stycznia zmieniła wysokość zasiłków statutowych. Tak więc od 20 stycznia br. wynoszą one:

- 112 tys. zł z tytułu urodzin dziecka (dotychczas 27 tys. zł),
- 84 tys. zł z tytułu zgonu członka rodziny (dot. 20 tys. zł),
- 168 tys. zł z tytułu zgonu członka Związku (dot. 41 tys. zł).

Nowe wysokości zasiłków mają zastosowanie do osób, które nabyły do niego prawo po 20 stycznia br.

SŁABY CZEKA NA SZCZĘŚCIE,  
SILNY GO SZUKA!

TOMASZ BATA



# ILE NAS JEST?

(CIAĞ DALSZY ZE STR. 1)

Dane przygotowane w dziale kadr zawierają także informacje o stanie ilości pracujących obecnie, a będących w ewidencji zakładu (pracownicy korzystający z urlopu w ramach opieki nad dziećmi). Takich osób odnotowano 473, 1 mężczyzna i 472 kobiety. Niepracujących, którzy są na urloпах bezpłatnych jest 31 osób, 2 mężczyźni i 29 kobiet.

Dość interesujące są dane o kwalifikacjach naszej załogi. Osób posiadających wykształcenie wyższe jest 63, 52 mężczyźni i 11 kobiet. Natomiast z wykształceniem średnim zawodowym i policealnym zatrudniamy 490 osób, 176 mężczyzn i 314 kobiet. Wykształcenie średnie ogólnokształcące charakteryzuje 105 pracowników, 18 mężczyzn i 87 kobiet. Najwięcej, bo 1099 zatrudnionych w zakładzie ma ukończoną zawo-

dówkę. Dotyczy to 366 mężczyzn i 733 kobiet. Pozostali posiadają zaledwie wykształcenie podstawowe lub niepełne podstawowe.

Pisałiśmy już o ilości pracowników którzy zwołili się z pracy w zakładzie. Warto do tych informacji dorzucić te, które obrazują jakich fachowców utracił nasz zakład. Otóż z 617 osób, które opuścili Zakład Obuwia w Chelмку (434 kobiety, 183 mężczyźni) — 12 posiadało wykształcenie wyższe, 82 średnie ogólnokształcące 9 niepełne podstawowe. Najczęstszymi przyczynami odejścia były: wypowiedzenie (161 osób), urlop wychowawczy (143 osoby), porzucenie pracy (78 osób), zwolnienie wskutek długotrwałej choroby, renta inwalidzka, renta rodzinna, emerytura (92 osoby).

(eka)

# Więcej kultury i rozrywki

Powoli rozkręca się działalność organizowanego przez nasz zakład Domu Kultury. O Zakładowym Ośrodku Kultury i Informacji pisaliśmy w ostatnim numerze ubiegłorocznym. Nowa placówka przygotowała już dla załogi i mieszkańców miasta pierwsze atrakcje — w styczniu ruszył Dyskusyjny Klub Filmowy rozpoczynając działalność projekcją głośnego filmu produkcji polskiej „Stan wewnętrzny”. Wprowadzono też kino-video, sprawdzoną w klubie „Kaktus” propozycję zwłozsca dla młodzieży Z myślą o najmłodszych i o młodzieży właśnie otwiera się w ZDK świetlicę z czytelnikami, promi świetlicowymi i mini-barkiem. Po niezbędnych remontach i pracach dekoracyjnych przyjdzie kolej na zwiększenie częstotliwości seansów filmowych oraz na główną atrakcję domu kultury — salę zabaw, gdzie odbywać się będą regularnie wieczorki taneczne przy orkiestrze i przy muzyce disco — z nagrą-

Dla młodych miłośników muzyki już w lutym poważnie imprezy koncertowe na sali kinowej — o których postaramy się przekazać garść informacji po ich odbyciu.

Kierownictwo ZOKI wyraża nadzieję, że Dom Kultury stanie się wkrótce miejscem, w którym przyjemnie i wesoło spędzi wolny czas każdy obywatel i mieszkaniec Chelмки. Aby się to sprawdziło, bo kultura i rozrywka stały się bardzo kosztowne, a w naszym środowisku nigdy oferta w tym zakresie nie była zbyt bogata.

(x)

# PRZEMAKALNOŚĆ OBUIWA

Na skutek skrócenia procesów garbowania skór nastąpił spadek przepuszczalności przez nie wody z 15—30 minut do 2—5 minut. Obserwuje się wysiłki dla podwyższenia tej granicy nawet do jednej godziny. Mniejsza przepuszczalność wody uzyskuje się przez hydrofobizację skór, do której stosuje się silikony i środki fluorowe a ostatnio z powodzeniem przepuszczalne folie. Szwaj, będące wynikiem zżycia cholewerek powodują również na skutek otworów wykonywanych igłą, zwiększenie przepuszczalności wody do obuwia. Szwaj uszczelnia się również podanymi wyżej foliami dla zmniejszenia przepuszczalności wody do obuwia.

(wg Schuh Technik 3/89)

# Apel uczniów Szkoły

## Podstawowej nr 2 w Chelмку

W Szkole Podstawowej nr 2 w Chelмку otwarta zostanie Izba Pamięci Narodowej poświęcona tym wszystkim, którzy zapisałi chlubną kartę w dziejach miasta Chelмки i okolic. Szczególną uwagę pragniemy zwrócić na okres wojenny i bezpośrednio okres powojenny. Pragnąc zrealizować ten cel — zwracamy się z uprzejmą prośbą do wszystkich mieszkańców Chelмки i okolic do przekazania także Izbie pamiątek z tych właśnie czasów. Izba Pamięci posłuży młodym pokoleniom, którym oszczędzono koszmarów wojny do zapoznania się z rzeczywistością i z osiągnięciami swoich rodziców i dziadków.

Zdajemy sobie sprawę, iż trudno rozstać się z cennymi pamiątkami rodzinnymi, prosimy jednak mieć na względzie fakt, iż pamiątki te posłużą znacznie większej rodzinie, jaką są wszyscy uczniowie Szkoły Podstawowej nr 2 w Chelмку.

Wszystkim tym, którzy przyczynią się do nadania właściwego blasku Izbie Pamięci już dziś składamy serdeczne podziękowanie.

Ekspozycję prosimy składać w dyrekcji szkoły.

Wyrażamy nadzieję, iż apel nasz, jak wiele innych, nie pozostanie bez echa.

Uczniowie Szkoły Podstawowej nr 2 w Chelмку

# JESZCZE O NAZWACH ULIC W CHELMKU

(CIAĞ DALSZY ZE STR. 1)

zewnictwa ulic, jeśli uzna taką potrzebę i wyznaczyć środki finansowe na ten cel. Jeśli taka uchwała Rady Narodowej w Chelмку zostanie podjęta do administracja tutejszego Urzędu przystąpi do czynności związanych z jej realizacją. Dziwnym i niezrozumiałym, a nawet obraźliwym jest zarzut, że na ten cel mogłyby być przeznaczzone „pieniądze marnowane dotychczas na różne bzdury i głupoty, akademie i obiady ku czci” — o jakich i czyich jest tu mowa?, bo ani Rada Narodowa Miasta i Gminy ani Urząd takowych nie organizuje. Jeśli były akademie lub uroczyste sesje RN organizowane z okazji rocznicy wyzwolenia Chelмки czy święta Odrodzenia

to bez poczęstunków bez ponoszenia kosztów, bo nawet część artystyczna była organizowana w wykonaniu młodzieży szkolnej, bądź organizacji społecznych — Koła Gospodyń Wiejskich.

Naczelnik Miasta i Gminy  
mgr Zbigniew Jeleń

Od redakcji: Redakcja uznaje odpowiedź naczelnika za w pełni zasadną. Przypomnieliśmy list jednego z naszych Czytelników, który miał na ten temat własne zdanie. Omylnie rzeczą ludzką. A tak na marginesie — aktualny koszt jednej tablicy z nazwą ulicy wynosił w naszym województwie około 23—28 tys. zł (w zależności od miejscowości) wg cen ze stycznia br.

Redakcja nasza jest tylko żywo zainteresowana ostateczną datą realizacji uchwały w sprawie ulicy im. Tomusza Baty.

# ZWIĄZKOWE INTERWENCJE

11 stycznia br. obradował Komitet Wykonawczy OPZZ, który dokonał analizy w zakresie polityki socjalnej państwa. Stwierdzono m.in., że drastyczny wzrost cen artykułów żywnościowych, paliw i energii, wysoka odporność za złoćki, przedszkola, wczasie, kolonie i zimowiska, wzrost opłat mieszkaniowych — przy jednoczesnym praktycznym zmroźeniu plac — powodują, że dla coraz większej grupy społeczeństwa korzystanie z tych dóbr staje się już dziś niedostępne. W tej sytuacji Komitet Wykonawczy świadczy oświadczenia emerytalnych i rentowych, zaniechania zamiaru wprowadzenia odpłatności za dojazd i pobyt w sanatoriach, nowelizację ustawy o zakładowym funduszu socjalnym i mieszkaniowym — ustalając podłazę naliczania odpowiednio do wzrostu kosztów utrzymania.

Wyrażono stanowczy protest wobec prób i zapowiedzi tamowania prawa określonego w układach zbiorowych pracy. Wyrażono też dezaprobatę wobec niekonsultowania ze związkami zawodowymi projektów aktów prawnych dotyczących żywnościowych interesów ludzi pracy. Komitet sprzeciwił się zdecydowanie strukturalnemu bezrobociu. Zgodnie z ustaleniami „okręgowego stołu” zwrócono się do Sejmu o likwidację organów zajmujących się cenzurą i przeznaczenie wygosparowanych tak środków na tworzenie nowych miejsc pracy oraz pomoc materialną dla bezrobotnych.

Z kolei 12 stycznia br. federacja NSZZ pracowników przemysłu skózanego w Opolu wystosowała list do premiera T. Mazowieckiego. Oto jego treść: „Sekretariat Federacji NSZZ Pracowników Przemysłu Skózanego w pełni popiera stanowisko Komitetu Wykonawczego OPZZ w sprawie polityki socjalnej państwa. Dokonywane zmiany restrukturyzacyjne gospodarki oraz urynkowanie nie mogą spowodować biologicznego wyniszczenia narodu. Lansowane przez rząd i środki masowego przekazu określenie „bariery popytu” należy nazwać dostownie „barierą nędzy”, która dotyka większość społeczeństwa. Dlatego też w tym trudnym okresie rząd nie może uchylać się od szczególnej ochrony sfer najbardziej zagrożonych: 1) emerytów i rencistów — przez nowelizację ustawy o świadczeniach emerytalnych i rentowych, 2) profilaktyki zapobiegania chorobom — wprowadzenie odpłatności za skierowania

sanatoryjne uniemożliwi dostępność do leczenia sanatoryjnego najuboższym. Wobec ciągle pogarszającego się warunków pracy, że funkcjonującej służby zdrowia (braki leków) oraz złego odżywiania — sfera ludzi wymagających leczenia będzie wrastać. 3) Wobec galopującej inflacji należy natychmiast znówelizować ustawę o zakładowym funduszu socjalnym i mieszkaniowym — opowiadamy się za przejęciem projektu OPZZ. Nie zupymy min. Kuronia rozwiązać problemy wypoczynku dzieci i młodzieży, wczasów oraz pomocy najuboższym, lecz właśnie środki zgromadzone na funduszu socjalnym, z którego korzystają nie tylko pracownicy, ale również ich rodziny, emeryci i renciści. Wobec braku instytucji zajmujących się należyce pomocą socjalną na razie najlepsze rozpoznanie w tych sprawach mają organizacje zawodowe i jest to gwarantem należytego wykorzystania funduszu socjalnego i mieszkaniowego. Domagamy się od pana, panie premierze spowadowania natychmiastowych zmian w polityce rządu w sprawach socjalnych.

Za sekretariat  
przewodniczący Jacek Zamirowski



# Pracownicy z Jastrzębia na rzecz opuszczonych dzieci

Załoga jastrzębskiej szwalni niedawno rzekła się części dodatku drożyzniowego i przekazała sumę 150 tys. zł (w grudniu) na rzecz Domu Dziecka w Jastrzębiu. Pracownicy szwalni postanowili również, że przeprowadzą jedną z sobót styczniową by pomóc tym dzieciom.

(YOLL)

# Nowe formy handlu

Upowszechniają się nowe formy handlu. Już nie tylko masło czy jajka można w Chelмку kupić „z samochodu”. Dwudziestego drugiego stycznia przed zakładem parkowała nyska z „OTEX-u”, w której można było nabyć atrakcyjne kurki męskie ocieplane w równie atrakcyjnych cenach tj. 80.000—95.000 zł. Okazuje się, iż hurtownie nie dysponując środkami zrywają umowy handlowe i producenckie... handlują sami starając się opróżnić magazyny. A klienci uzyskują możliwość dobrego zakupu po niskich — jak na obecne czasy — cenach. Oby częściej tacy goście znajdowali drogę do Chelмки.

(Man)

# O „Dermex-ie” ciąğ dalszy

(CIAĞ DALSZY ZE STR. 6)

krótszym niż pół roku, wartość produkcji wykonanej przez spółkę wynosi 963 mln zł, z czego 860 mln dotyczy zadania inwestycyjnego określanego jako „włórna skóra”. Wartość prac innych wykonawców — 477 mln zł. Mało kto przypuszczał, że uda się zrealizować aż tak wiele. W zakładzie „Chelmek” obawiano się, iż kredyt na te cele nie zostanie w pełni wykorzystany i z tego tytułu obciążony odsetkami.

Kiedy zatem ruszy „włórna skóra”? Na to pytanie trudno odpowiedzieć. Jeżeli sytuacja gospodarcza i ekonomiczna nie ulegnie gwałtownemu pogorszeniu, to zakończenie prac budowlano-montażowych powinno nastąpić w IV kwartale 1990 roku. Do niedawna „włórna skó-

ra” była ujęta w tzw. planie rządowym i uznana jako szczególnie ważna. Teraz niestety nie można liczyć na żadne ulgi. Niemniej jednak, oprócz tego, że jest to inwestycja, która w przyszłości da znaczne zyski ekonomiczne (ponoć koszty mają się zwrócić w ciągu roku) jej znaczenie dla ochrony środowiska jest ogromne. Póki co „Dermex” realizuje plan pracy przy powstawaniu „włórnego skóry”.

I jeszcze jedno. Gdzie owe kokosy, które zarabia się w „Dermexie”? Otóż średnia płaca kształtuje się poniżej średniej w pięciu podstawowych gałęziach przemysłu, ustalonej przez URM. Jednocześnie jest na tyle konkurencyjna, by spółka nie traciła pracowników. Natomiast dla sceptycznie patrzących na formalną stronę powołania spółki podaje informacje. W ramach ogólnopolskiej kontroli spółek została przeprowadzona (pod koniec listopada) przez Prokuraturę Rejonową w Oświęcimiu, kontrola „Dermexu”, a właściwie to sposobu powstania spółki. W trakcie kontroli nie stwierdzono uchybień lub niezgodności z prawem w sposobie jej założenia.

(eka)

# SKÓRY REKINÓW

Zespół kolumbijskich pracowników uniwersyteckich opracował program wykorzystania skór rekinów na wyroby skórzane, w ramach programu wykorzystania mięsa tych zwierząt. Zbiórka tych skór oceniana jest na 50 ton rocznie i nie jest na razie wykorzystywana. Z jednej skóry 2,5 metrowego rekina można uzyskać skórę na np. 20 par obuwia. Otrzymane skóry są wytrzymalsze od skór bydlęcych a koszty ich garbowania są dużo niższe.

(wg Schuh Technik 3/89)

# MNIEJ CHORUJEMY?

Na brak śniegu skarżyć się powinni jedynie dzieciaki. Może taka właśnie, prawie wiosenna, pogoda spowodowała, że mniej osób choruje na grype i anegę. Czy właśnie od pogody zależy stan absencji chorobowej w naszym zakładzie — nie wiadomo. Pewne jest natomiast, że wskaźnik obrazujący właśnie to zjawisko w styczniu jest stosunkowo niski. Absencja chorobowa (łącznie z urlopami macierzyńskimi i opieką nad dziećmi), a właściwie jej średnia w całym zakładzie wynosiła: najniższa 7

proc., najwyższa 8,2 proc. Natomiast w sferze produkcyjnej średnia ta kształtowała się następująco: najniższa 8,4 proc. najwyższa 9,5 proc. Wniosek z tego też taki, że chorujących w sferze pozaprodukcyjnej jakby nieco mniej. Dla porównania warto wiedzieć, że w poprzednim roku bywały miesiące, kiedy średnia absencji chorobowej w skali zakładu wynosiła aż 14—15 proc., a w samej sferze produkcyjnej 16—17 proc.

(eka)

Samorząd — to walka w obronie porządku i słabych przeciwko wrogom porządku i sprawiedliwości.  
Janusz Korczak



Sesja Rady Narodowej w Chelmku odbyła się 25 stycznia, a w programie teoretycznie były dwa punkty — sprawy kultury oraz opłaty za lokale użytkowe. W moim przynajmniej odczuciu sesja ta musiała budzić uczucia mieszane, ale o tym potem...

Zacznijmy od spraw finansowych. A więc ustalone opłaty za lokale użytkowe w wysokości — 500 zł za m<sup>2</sup> w przypadku lokali związanych z działalnością kulturalną i służbą zdrowia, 750 zł dla partii politycznych i organizacji społecznych, 1.000 — 1.500 zł dla lokali handlowych i usługowych oraz 2.500 zł dla lokali typu biurowego. Rada zatwierdziła wysokość tych opłat. Wydaje się jednak, że w niedługim czasie samo życie zmusi do ich weryfikacji in plus. Ale to już zmartwienie nowego samorządu...

Zgłosiło się Towarzystwo Przyjaciół Szkoły Praktycznej z Oświecienia pragnące zacząć się pałacem w Bobruku. Mają zamiar otworzyć tam szkołę praktyczną dla dzieci zaniebanych środowiskowo, wybudować warsztaty i internat. Remont pałacu przewidziany jest w dalszym planie działalności. Intencja dobra, wypadła tylko mieć nadzieję, że budowa warsztatów i internatu nie będzie miała miejsca na terenie zabytkowego parku dworskiego. Park bowiem jeszcze można ratować i pielęgnować... nawet wówczas, gdy pałac się rozspieje.

Przewodniczący Rady poinformował, iż 29 marca odbędzie się ostatnia już sesja Rady Narodowej, następnie rozpoczyna się kampania wyborcza nowego samorządu terytorialnego.

I wreszcie sprawa podstawowa tj. rozwój kultury w mieście i gminie. Sprawozdanie brzmiało optymistycznie! Natomiast plany na przyszłość... Chciałbym wierzyć w dobre intencje administracji terenowej. Przynajmniej w dobrą wolę. Wydaje mi się jednak, że wyprawdzenie GOK-u z harcówki do bliżej niesprecyzowanego miejsca (prawdopodobnie poza Chelmek) jest

## Dar młodzieży

Z ceną inicjatywą wystąpiła grupa uczennic chelmeckiej ZSZ. Zorganizowały one zbiórkę na cele społeczne — samodzielnie bez udziału nauczycieli — i zebraną kwotę 250 tys. zł przekazały na potrzebę „Caritasu”. Ten dar młodzieży jest tym cenniejszy, iż wypływa z całkowitej samodzielnej inicjatywy i cała akcja została przeprowadzona również zupełnie samodzielnie. A są jeszcze ludzie, którzy tak narzekają na brak społecznych zainteresowań młodzieży...

(Man)

Od redakcji: Otrzymałmy w tych dniach obszerny memoriał grupy mieszkańców Chelmecka dotyczący spraw związanych z Funduszem Daru Narodowego, Funduszem SOS oraz postulowanymi głębokimi przemianami obyczajowymi. Ze względu na ogrom treści — 10 kartek rękopisu — tekst zmniejszony jest i opublikowany z pewnymi skrótami, nie istotnymi dla idei memoriału oraz w odcinkach. Sądzimy, iż ten tekst może wywołać burzliwą dyskusję w środowisku, jest bowiem bardzo kontrowersyjny. Warto jest jednak przemyślenia...

Obserwując obecną wzmogłą aktywność społeczną przedstawiamy propozycje udziału naszej społeczności w pożytecznym i koniecznym dziele. Propozycje te nie są przez nas wymyślone, lecz dawno już znane i stosowane, zarówno w polskiej, jak i innych kulturach. Zanim jednak wyliczymy sens — posłużmy się kilkoma przykładami.

W okresie międzywojennym na cmentarzu można było w Dniu Wszystkich Świętych zauważyć wetknięte w mogiły (zwłaszcza żołnierskie) maleńkie papierowe chorągiewki w barwach narodowych umieszczone przez siostry zakonne dla uczczenia pamięci poległych. Również starsze pokolenie pamięta kartonikowe chorągiewki sporządzone w sierotnicach prowadzonych przez siostry zakonne. Napis na nich głoś: „Zamiast światła — na sieroty”. Rozprowadzane były także w dniu Wszystkich Świętych za drobne datki przeznaczane na utrzymanie sierotnic i umieszczane na mogiłach z napisami „Światło”. W ten sposób i oddawano cześć zmarłym, i składano ofiary na jakżeż pożyteczny cel.

Jeden z aktorów francuskich zastrzegł sobie np. pogrzeb na wiejskim cmentarzu, w prostej mogiłe, bez wieńców i „pompy” pogrzebowej. Przyjaciele uszanowali jego wolę i... miast tego złożyli hojne datki na cele dobroczynne. Niedawno ukazała się w „Polityce” informacja o tym, że coraz częściej w Warszawie po odbyciu ceremonii ślubnej młodzi składają swoje ślubne bukiety przed pomnikiem Powstańców Warszawy...

Na podobnych przykładach pragniemy się oprzeć w propozycjach, których celem jest wsparcie takich inicjatyw jak np. Fundusz Daru Narodowego, Fundusz SOS min. Kuronia, PCK na rzecz

## Sesja Rady Narodowej

po prostu podcinaniem korzeni tego działania. Jeśli ma organizować także imprezy dochodowe — poza Chelmkiem padnie. Padnie z woli administracji i za przyzwoleniem Rady ostatniej kadencji. Padnie w chwili, gdy już krzeczmy i zaczęły naprawdę osiągać ciekawe wyniki pracy.

Chciałbym też wierzyć w dobre intencje w kwestii przekazania tego budynku ZHP w dzierżawę wieczyście. W budynku tym ZHP ma podjąć działalność gospodarczą na swoje utrzymanie. No i dobrze, ale... Na sesji niezbyt dokładnie o tym mówiono. Powstają więc pytania — wiadomo, że każda działalność gospodarcza kłóci się będzie z projektem założenia tam stacji turystycznej. Stacji więc raczej nie będzie. Skądinąd wiadomo, iż raczej nie byłaby opłacalna. Będzie więc działalność inna

np. typu rzemieślniczego. Oczywiście nie poprowadzą jej sami kilkunastoletni harcerze, lecz ktoś inny pod ich szyldem. Kto? Widziałem już podobne inicjatywy działalności pod szyldem organizacji społecznych w ostatnich latach. No cóż, różnie z tym bywa. Chcę wierzyć w dobre intencje zarówno działaczy ZHP jak i administracji lokalnej. Ale dlaczego sprawę ową usiłano zatłwić w takim pośpiechu, działając przez zaskoczenie (bez uprzedniego poinformowania Prezydium), jeszcze podczas kadencji tej Rady, a nie pozostawiało sprawy do zatłwienia nowemu samorządowi?

Podkreślam raz jeszcze — chcę wierzyć przynajmniej w dobre intencje w tej sprawie. Czy jednak na samym wstępie nie pieczę się nowemu samorządowi nie wzbryt strawnego poszlelu, z którym nie wiadomo potem co zrobić? Dać bowiem jest łatwo...

P. Orlik

## ZMIANY W PŁACACH

Od 1 stycznia br. najniższe wynagrodzenie za obowiązujący pracownika pełny miesięczny wymiar czasu pracy wynosi 120 tys. zł. W zakładach systemie wynagradzania obowiązującym w naszym zakładzie niektóre składniki płac należane są właśnie w relacji do najniższego wynagrodzenia. Chodzi tu o dodatek stażowy, dodatki za pracę w godzinach nadliczbowych, dodatek za pracę w porze nocnej i za pracę w warunkach szkodliwych, a także dodatek za prowadzenie brygady.

Podwyższenie kwoty najniższego wynagrodzenia (dotychczas 38.000 zł) jako podstawy do tychże dodatków powoduje wzrost funduszu płac, czego skutki muszą zostać pokryte w ramach środków przeznaczonych na wynagrodzenia i nie

są zwolnione od podatku z tytułu wzrostu wynagrodzeń.

Zmiana, o której mowa spowoduje ponad trzykrotny wzrost wysokości wypłacanych dotychczas dodatków. Od stycznia wzrosną również czterokrotnie odprawy emerytalne i nagrody jubileuszowe za lata pracy w PZPS „Chelmek”. Realizacja podwyżek wymienionych składników płacowych spowoduje wzrost funduszu płac w naszym zakładzie o około 220 mln zł, który pokryty zostanie w ramach indeksacji funduszu płac.

## Zimówka nie idzie...

(CIĄG DALSZY ZE STR. 6)

mamy problemy z zbytem. Jak wiadomo specjalnością naszego zakładu jest właśnie zimowe obuwie skórzane. Kto chce je kupić skoro anomalia pogodowa powodują brak śniegu i mrozu niemal na całym świecie?

Nie ma lekko w służbach zbytu naszego pionu handlowego. Być może ratunkiem będą nietypowe formy sprzedaży — kiermasze lub posezonowe obniżki cen... Oto specyficzny pluralizm klimatyczny — jedni się cieszą z braku zimy, inni narzekają. My obuwnicy, nażemy niestety do tych drugich...

(x)

A CZY TO JA KAZAŁEM PANU MAGISTROWI KOŃCZYĆ STUDIA?..



## Artykuł dyskusyjny

## Pełni nadziei — pomóżmy wszyscy

niepełnosprawnych, a także wielu innych organizowanych i dokonywanych przez anonimowych ofiarodawców. Wspomnienie inicjatyw mają do siebie, że apelują o nowe datki i nową ofiarności, wciąż nowe cegiełki na te szlachetne cele. Pragniemy więc wysunąć propozycje, które nie oznaczają wyciągnięcia ręki po nowe ofiary, datki i świadectwa, lecz — co stanowi ich najciekawszy sens — skierowanie obecnie już ponoszonych wydatków na cele wznioślejsze od dotychczasowych. A więc mówimy o przeznaczaniu tych samych pieniędzy na cele ważniejsze, mogące decydować o przyszłości Ojczyzny z zamiast na cele dotychczasowe. Pora zatem sprowadzić nasze propozycje do niezbędnych uściśleń.

Od narodzenia człowieka, aż do dni ostatnich tego padła poprzez chrziny, Pierwszą Komunię, Bierzmowanie, zakończenia roku szkolnego, ślub, imieniny, pobyt w szpitalu, wreszcie stypę towarzyszącą te same obyczaje tj. zakup ogromnych ilości kwiatów oraz sute podawanie każdej okazji alkoholem. Nie chodzi o całkowitą prohibicję, ale czy nie można — po niezbędnym minimum — zastąpić tego nowym obyczajem polegającym na ustawieniu na stole estetycznego proporczyka z napisem „Zamiast na alkohol — na Dar Narodowy”, „Zamiast bukietu — na Dar Narodowy” itp. Z okazji zakończenia roku szkolnego mogą to być proporczyki z napisem „Na potrzeby szkoły”, z okazji końca roku katechetycznego — z napisem „Na potrzeby Kościoła itp.

Drugi Czytelniku!

Policz jaki dar możesz złożyć Ojczyźnie, która jest w wielkiej potrzebie nie przez wydatkowanie dodatkowych pieniędzy — lecz tylko drogą samoorganizacji i złożenia datków na cele wzniośle — zamiast na cele, które mogą być osiągnięte innymi sposobami.

## Nagroda za wdrożenie

Rada Pracownicza zaakceptowała wypłacenie nagrody wdrożeniowej w kwocie 594.330 zł dla kilkunastoosobowego zespołu za współudział w realizacji projektu racjonalizatorskiego pt. „Organizacja i technologia produkcji podpodszew z krajowej włócznie skóry podpodszewowej z wtrysnięciem tworzywa termoplastycznego z uszywnieniem śródstopia i pięty”.

(Tur)

## Chelmek nie jest oazą spokoju

## Wycyzni nieletnich przestępców

(CIĄG DALSZY ZE STR. 1)

kańcy naszego miasta. Pod koniec drugiej dekady zatrzymaliśmy grupę takich sprawców, którzy dokonywali włamań do kiosków na terenie Chelmecka i Libiąża, zabierając z wystaw słodycze, a także przeszukiwali wnętrza kiosków w poszukiwaniu pieniędzy (ustalenie powstałych przy tym strat jest w toku). W tym samym okresie grupa nieletnich dokonała zniszczenia pojemników z butelkami po mleku na terenie osiedla. Straty pokryją rodzice, a wniośki wychowawcze winna wyciągnąć szkoła. Na terenie Gorzowa 20 stycznia nieletni mieszkańcy Chelmecka dokonali kradzieży motorowera, a po wyczerpaniu się paliwa porzucili go na skraju lasu. Pojazd został odzyskany i przekazany właścicielowi.

Dotychczas stosowane formy działań zapobiegawczych w postaci rozmów profilaktycznych z młodzieżą i rodzicami prowadzone na Posterunku MO, w szkołach i u Inspektora Oświaty w Urzędzie Miasta i Gminy w Chelmku nie w stosunku do wszystkich odnośnie oczekiwanym zmiany w postępowaniu. Udzielane upomnienia oraz gryzwy w postępowaniu karno-administracyjnym nie zawsze są skutecznym środkiem represji i dlatego też nieletni przejawiający zdemoralizowanie, a szczególnie dokonujący kradzieży i innych przestępstw oraz wykroczeń, kierowani będą do Sądu dla Nieletnich w Oświęcimiu, który podejmie odpowiednio postępowanie prawne.

Apeluję do rodziców o troskę i wzmoczenie wysiłków celem nie dopuszczenia do wybrków i eliminowanie nagannego zachowania się nieletnich. Konieczne jest też wspieranie szkół, instytucji i wszystkich tych, którzy zajmują się wychowaniem młodzieży, aby to niepokojące zjawisko nie rozszerzyło się.

Komendant Posterunku MO por. mgr Henryk Tocięki

## Zwiększone stypendia fundowane

Rada Pracownicza chelmeckiego zakładu zatwierdziła wnioski o podwyższenie kwoty stypendium fundowanego dla studentów naszego zakładu ustalając zarazem wysokość tej kwoty na 100 tys. złotych miesięcznie. Aktualnie jest to stypendium takiego korzysta za ledwie 1 osoba studująca w Wyższej Szkole Inżynierskiej w Radomiu.

(r)

## Za co dostają nagrody wynalazcy?

(CIĄG DALSZY ZE STR. 1)

Otóż z przepisów samego prawa wynalazczego (a konkretnie art. 98 ust. 6, art. 111 ust. 2 i 3 § 44 ust. 2 — 13) wynika, iż wynalazcy i racjonalizatorzy otrzymują aż 9 rodzajów nagród. Podstawowych siedem z nich to są nagrody: — za współudział w pracach związanych ze sprawowaniem projektu wynalazczego, — za współudział w pracach związanych z przygotowaniem projektu wynalazczego do realizacji, — za współudział w pracach związanych z wdrożeniem projektu wynalazczego, — za przyczynienie się do przyspieszenia stosowania projektu wynalazczego, — za przyczynienie się do rozpowszechnienia projektu wynalazczego, — dla osób, które w szczególny sposób przyczyniły się do rozwoju wynalazczości w danym zakładzie czy przedsiębiorstwie (§ 44 ust. 2 i 3) oraz — za przyczynienie się do uzyskania przez gospodarzkę społecznością korzyści w związku ze zgłoszeniem wynalazku lub wzoru użytkowego za granicą w celu uzyskania ochrony lub jego udostępnienia za granicą (§ 44 ust. 9).

Jak więc wyraźnie widać — nagrody przysługują nie tylko samym wynalazcom, ale dość szerokiemu zespołowi osób uczestniczących we wdrożeniu wynalazków do produkcji. Czyli całemu zespołowi osób. Nagrody te przysługują — tj.

może przyznać!! — i wypłaca jednostka stosująca projekt wynalazcy w wysokości do 100 proc. wynagrodzenia twórcy za pierwszy rok stosowania projektu. W uzasadnionych przypadkach wypłaty nagród jednostka może przedłużyć do trzech lat za wynalazek lub wzór użytkowy oraz do dwóch lat za projekt racjonalizatorski. Podstawę zaś do naliczenia nagród stanowi wynagrodzenie twórcy w kolejnym roku stosowania. Ustalenie wysokości zasad podziału i zasad wypłaty (w częściach lub całości) nagród dokonywane jest samodzielnie przez przedsiębiorstwo (czy zakład) w oparciu o faktyczny wkład pracy nagradzanych osób po zasięgnięciu opinii Rady Pracowniczej.

Stosowane są także w przedsiębiorstwach nagrody dla twórców chronionych wynalazków i wzorów użytkowych z tytułu efektów, które powstają w większości poza jednostką stosującą projekt (art. 98 ust. 6, § 44 ust. 9).

Może nieco więcej od poprzedniej nagrody ma w naszym przedsiębiorstwie przepis przyznający nagrodę dla twórców projektów racjonalizatorskich, którym z mocy ustawy nie przysługują prawo do wynagrodzenia (art. 111 ust. 3, § 44 ust. 13). W tym przypadku nagroda wynosi 30 proc. wynagrodzenia, jakie by twórca otrzymał, gdyby nie podlegał ograniczeniu prawa do wynagrodzenia. Należy dodać, iż ta nagroda jest nagrodą obligatoryjną tj. obowiązująca i zakład ma obowiązek ją wypłacić. Pozostałe zaś mają charakter uznaniowy.

(ISA+Bear)



## O „Dermex-ie” ciąg dalszy

Rosną jak grzyby po deszczu. Wraz z ich pojawieniem często wielu zaczyna niepokoić pytanie — po co to komu?, kto na tym zbije fortunę? Czas pokazał, że nie wszystkie tego typu wątpliwości były bezpodstawne, a przecież o to m.in. w reformie chodzi, by tworzyły się na zdrowych zasadach i stanowiły uzupełnienie luk lub konkurencję dla gorzej pracujących.

Chodzi oczywiście o spółki. Tworzenie ich w małych środowiskach jest może o tyle łatwiejsze, że o konkurencję nie należy się zbytnio martwić, ale jednocześnie tam, gdzie prawie „każdy patrzy każdemu na ręce”, funkcjonowanie spółek poddane jest w większym stopniu owej kontroli, którą nie zawsze należy utożsamiać z zawistnym spojrzeniem tych, którzy pozbawieni są przedsiębiorczości.

Powstanie spółki „Dermex” podyktowane było potrzebą chwili. I nie był to bynajmniej podstęp diabła. Pisaliśmy już kilkakrotnie o tej spółce. Przypomnieć jednak warto, że koncepcja powstania „Dermex-u” pojawiła się w czasie, kiedy głównym wykonawcą naszych zakładowych inwestycji, przede wszystkim „włóknistej skóry” — „Gomex” powiedział — dziękuję — i powoli zaczął zbierać swoje „zabawki” z placu budowy.

Udziałowcami spółki są: „Chelmek”, Katowickie Przedsiębiorstwo Budownictwa Przemysłowego, Kombinat Budowlany Oświęcim, Bielskie Przedsiębiorstwo Instalacji Sanitarnych, katowicki „Elektromontaż” oraz dyr. spółki inż. K. Zamarlik. Od czasu ostatniej wizyty dziennikarza „Echa Chelmska” w „Dermexie” („Dermex bez kokosów” (For) — 17 nr „Echa” 1989 r.) udało się wyko-

nać znaczną część prac. Wykonuje się (przez KPBP) fundamenty w hali 35, co umożliwi już od końca lutego przekażanie do rozpoczęcia montażu maszyn. Częściowo wykonano remont dachu w hali 34. Prace budowlane w tej hali przewiduje się zakończyć w maju. Natomiast już dużo wcześniej, bo najprawdopodobniej w marcu, nastąpi tam montaż maszyn. Poza planowanym zakresem prac przystąpiono do wykonywania sieci kablowych zewnętrznych. Te roboty są dosyć zaawansowane, sięgają 70 proc. całości tego zakresu w tej inwestycji. Warto wiedzieć, że szalenie trudno było znaleźć wykonawcę tego odcinka robót i właśnie „Dermex” podjął się tego zadania. Rozpoczęto także wykonywanie kanalizacji pod kable telefoniczne i sygnalizację p. p. Ponadto zakończono część budowlaną stacji transformatorowo-rozdzielczej w hali 34 i 36. Przystąpiono do montażu urządzeń energetycznych. Kontynuuje się montaż instalacji wodno-kanalizacyjnych, sprężonego powietrza i ciepłej wody technologicznej. Trwa również montaż instalacji w częściach socjalnych.

Wszystko ładnie, ale nasuwa się pytanie czy „Dermex” jest najlepszym wykonawcą zakładowych inwestycji? Nie mnie to rozstrzygać. Zresztą „kunia z rzedem” temu, kto bezbłędnie to stwierdzi. Jedno pewne, że „wtórna skóra”, jako pierwsza wykonywana przez „Dermex” inwestycja, stanie się wizytówką spółki, która rzecz jasna, będzie warunkować jej przyszłość. Trudno właściwie stwierdzić od kiedy działa „Dermex”. W czerwcu funkcjonowała administracja, w lipcu nastąpił nabór pracowników. W 1989 roku, czyli w okresie

(CIAĞ DALSZY NA STR. 4)

## U EMERYTÓW W GORZOWIE

Od dziesięciu lat na terenie Gorzowa działa Związek Emerytów Rencistów i Inwalidów. Funkcję przewodniczącej pełni ob. Władysława Bożek od roku 1984. Zakres działalności Związku jest bardzo szeroki, obejmuje nie tylko samopomoc koleżeńską, ale również współpracę z innymi jednostkami organizacyjnymi. Zarząd związku stara się w miarę możliwości nieść pomoc najbardziej potrzebującym, pożytecznie dla

zdrowia zagospodarować wolny czas przez organizowanie wycieczek oraz różnych imprez kulturalnych.

Organizuje się dla członków wspólne wycieczki taneczne łącznie z poczęstunkiem, imprezy okolicznościowe związane ze świętami państwowymi oraz wycieczki krajoznawcze. Tradycyjnie co roku organizuje się uroczyste spotkanie z okazji „Dnia Seniora” połączone z programem rozrywkowym na którym występuje zespół śpiewaczy „Malwa” rekrutujący się z członkiń Koła z bogatym własnym programem rozrywkowym.

W klubie Rolnika zorganizowano w grudniu ubiegłego roku uroczyste spotkanie, które odbyło się przy wspólnej herbatce i poczęstunku. Wieczór ten upłynął w miłej i serdecznej atmosferze.

Władysława Bożek

## KLEJE PRZYSZŁOŚCI

Według zapatrywań fachowców zachodniemieckiej firmy produkującej kleje Tivoli nie jest jeszcze ukończony rozwój klejów dyspersyjnych. Powód jest taki, że te bezrozpuszczalnikowe kleje nie można zastosować do przyklejania podszew z różnych materiałów, dla których muszą być one odpowiednio przygotowane. Woda z klejów dyspersyjnych ułatwia się wolniej od rozpuszczalników organicznych. Próbuje się to przyspieszyć działaniem temperatury i prądem powietrza. Niezależnie od klejów dyspersyjnych pracuje firma Tivoli nad dalszym ulepszeniem bezrozpuszczalnikowych klejów termotopliwych na bazie PU, przy czym chodzi o doprowadzenie do zharmonizowania temperatury topnienia z rozkładem termicznym.

(wg Schuh Technik 3/89)



Nasz najlepszy artysta Włodzimierz Czerw ma sporo nowych pomysłów.

## To nie był kefir — proszę PiH-u...

Byłam zmuszona to właśnie stwierdzić w dniu 11 stycznia br. w moim ulubionym sklepie nabiałowym nr 19 przy ul. Piastowskiej w Chelmie. Chciałam jak zwykle wypić (na miejscu) kefir... okazał się on zwykłym, nawet nie podkiszonym mlekiem. Akurat tak się składa, że jestem smaczkem kefiru. Pisałam kiedyś o dobrym nabiale z OMS Oświęcim... Ale tym razem miałam do czynienia ze zwykłą nieuczciwością producenta. Nie żądam kaukaskiego grzybka do kiszenia kefiru (choć być powinien), ale wlewanie mleka, które w sposób naturalny kisnie w sklepie dopiero i kosztuje 435 zł... To doprawdy zgroza! Proszę to przemyśleć przez ilość butelek i odbiorców!

A poza tym — kto mi zwróci pieniądze wydane na sfalszowany wyrób? Ostrzegam więc przed kefirem z OMS Oświęcim.

Krystyna Tyszkiewicz

## NOWA EKSPOZYCJA

W ramach zmian dokonujących się na terenie obiektu mieszczącego dotychczas kino, salę tradycji i salę dydaktyczną, gdzie jak już pisaliśmy powstaje Zakładowy Dom Kultury, zlikwidowano istniejącą od lat ekspozycję, która stanowiła właśnie o charakterze sali zwanej „Izbą Tradycji i Perspektyw”. Sala ta po przeprowadzeniu niezbędnych prac remontowych będzie teraz pełniła funkcje typowo kulturalno-rozrywkowe, jako miejsce zabaw tanecznych, występów artystycznych, wystaw itd. Natomiast na stołówce w hali nr 13 znalazło się miejsce na zorganizowanie kącika historycznego, który dzięki specjalnie przygotowanej przez Zakład Ośrodek Kultury i Informacji ekspozycji prezentuje skondensowany w skróconym zapisie rys historii naszego zakładu, ilustrowanej archiwalnymi zdjęciami i zestawem dokumentów. Całość ekspozycji ogranicza się do wątku historii zakładu, bez części o charakterze politycznym, która ciążyła nad poprzednią wystawą i budziła ostatnio wiele kontrowersji — sygnalizowanych m.in. przez czytelników „Echa Chelmska”.

Dodajmy, że omówiona przez ZOKI koncepcja utworzenia w przyszłości muzeum obuwnictwa w budynku starego biurowca nie ma raczej szans na realizację (koszty!). Zatem zapraszamy wszystkich pracowników do odwiedzenia historycznej ekspozycji w części wystawowej na stołówce hali 13.

(r)

## ZIMÓWKA NIE IDZIE...

Być może dla niektórych tegoroczna zima jest szczęśliwym zrządzeniem losu — na przykład w energetyce czy transporcie. Ale z punktu widzenia interesów obywateli przebiega ona fatalnie! Pod znakiem zapytania znalazła się część produkcji obuwia zimowego stanowiącego przedmiot eksportu jak i produkcji na rynek krajowy. Nie dość, że ceny odstraszą nabywców, to jeszcze z powodu powikłań klimatycznych

(CIAĞ DALSZY NA STR. 5)



Najlepsze jest obuwie firmy „CHELMEK”

## NOWE USTALENIA W KASIE

Zarząd Pracowniczej Kasy Zapomogowo-Pożyczkowej odbył 8 stycznia posiedzenie z udziałem przedstawicieli związków zawodowych i wydziałów produkcyjnych. Realizując liczne postulaty członków kasy, z uwagi na postępującą inflację, wzrost kosztów utrzymania i zapotrzebowanie na wyższe kwoty pożyczek, przyjęto nowe ustalenia obowiązujące od 1 stycznia br.

I tak — podwyższono kwotę wpisowego i składki członkowskiej do 10.000 zł

miesięcznie. Minimalną kwotę pożyczki określono na 100 tys. zł, a wysokość maksymalnej podwyższono do 500 tys. zł. Okres spłaty pożyczki pozostaje niezmieniony i wynosi jak dotąd 10 miesięcy. Pożyczki w nowych wysokościach udzielane będą od lutego br. według kolejności składanych wniosków.

Członkowie kasy nie akceptujący nowych ustaleń mają możliwość dokonania skreślenia z listy członków.

(r)